

„Na papierze skład wyglądał mocno”

Data publikacji: 2.07.2020 18:15

Ostatnia niedziela okazała się szczęśliwa dla Panter, które tryumfowały w Turnieju Finałowym Mistrzostw Polski w Hokeju na Rolkach. Na ile przydatni okazali się hokeiści JKH? I jak wyglądało decydujące starcie z Polonią Bytom?



facebook.com/pantery

Pantery udały się do Łodzi z zamiarem uplasowania się w pierwszej „3”, a do domu wróciły ze złotymi medalami. - **Niejednemu przez myśl przeleciało, że być może powiedzie się odnieść sukces, bo na papierze skład wyglądał mocno. Udało się to wszystko dopiąć, praktycznie wszyscy dojechali na turniej, no i powiodło się wywalczyć upragnione złoto** – przyznaje Janusz Chrapek.

W cieszyńskiej ekipie znaleźli się także hokeiści, którzy na co dzień występują w JKH GKS Jastrzębie, m.in. Kamil Wałęga czy Maciej Urbanowicz, który został wybrany MVP turnieju. - **Chcąc cokolwiek osiągnąć w hokeju na rolkach to drużyna musi mieć przynajmniej dwie „4” zawodowych hokeistów. Poziom jest już tak wysoki, że bez nich ciężko byłoby osiągnąć taki sukces** – dodaje.

Jednym z głównych faworytów do końcowego tryumfu była Polonia, co też potwierdziły wyniki z soboty, bo oprócz Panter, była to jedyna drużyna z kompletem punktów. Można powiedzieć, że niedzielne starcie pomiędzy tymi ekipami było w zasadzie finałem. - **Sobota pokazała, że nasz mecz z Polonią będzie z pewnością zacięty. Co prawda, odnieśliśmy wysokie zwycięstwo, ale ten wynik – 7:2 – nie odzwierciedlał tego, co działo się na tafli. Spotkanie było wyrównane, ale zadecydowały trzy, cztery słabsze minuty u bytomian, w których zdobyliśmy trzy bramki. I tę przewagę kontrolowaliśmy do końca** - podsumowuje kapitan Panter.

AP